

Orędzie dla Mirjany z 2 maja 2017 r.

„Drogie dzieci, wzywam was, byście modlili się nie prosząc o [coś dla siebie], lecz składając ofiarę: ofiarę z samych siebie. Wzywam was do ukazania prawdy i miłosiernej miłości. Ja modłę się za was do mojego Syna o waszą wiarę, która coraz bardziej maleje w waszych sercach. Proszę Go, aby was wspomógł swoim Boskim Duchem tak, jak i ja pragnę was wspomagać moim macierzyńskim duchem. Moje dzieci, musicie stać się lepszymi. Tylko ci, [którzy są] czyści, pokorni, napełnieni miłością podtrzymują ten świat, ratują siebie i świat. Moje dzieci, mój Syn jest sercem świata. Powinniście Go kochać i modlić się do Niego, a nie wciąż na nowo Go zdradzać. Tak więc wy, apostołowie mojej miłości, pomnażajcie wiarę w sercach ludzi poprzez swój przykład, swoją modlitwę i miłosierną miłość. Jestem przy was, będę wam pomagać. Módlcie się, aby wasi pasterze mieli jak najwięcej światła i mogli oświecić wszystkich żyjących w ciemności. Dziękuję”.

## „Mój Syn jest Sercem świata”

„Powinniście Go kochać i modlić się do Niego, a nie wciąż na nowo Go zdradzać. Moje dzieci, musicie stać się lepszymi”.

**Niech będzie Bóg uwielbiony**, że dał światu Swojego Syna! Jezus Chrystus jest Dowodem Miłości Abba Ojciec dla nas, a Jego Matka jest najlepszą Wstawienniczką!

Czas przyspiesza... Gospa przynagla nas z każdym orędiem coraz bardziej! Maryja pełna Ducha Świętego, przekazuje nam wolę naszego Ojca, Który pragnie, abyśmy przez ponowne narodzenie, narodzenie z Ducha, **uratowali samych siebie**. Jakże trudno nam zrozumieć, że dopiero wtedy, gdy pozwolimy uśmiercić starego człowieka w nas, nasze życie stanie się wreszcie **takim świadectwem, które urатуje świat....**

**Wezwania naszej Matki** są dla mnie jak błyskawica, która gwałtownie rozjaśnia ciemną przestrzeń mojego umysłu i serca. Zapiera mi dech w piersi, gdy bez ogródek kolejno wymienia ciemne miejsca, które nie pozwalają mi, nam wszystkim, jaśnieć **blaskiem** Chrystusa w świecie. Tak, kochani Siostry i Bracia, zapiera mi dech, gdy słyszę diagnozę stanu mojego wnętrza, a jednocześnie cieszę się, ponieważ widzę, że Gospa mimo, iż nadal jesteśmy słabi i cielesni przemawia do nas już, jak do ludzi dojrzałych, Ona podaje nam „*pokarm stały*”. Uświadamiam to sobie w kontekście słów z 1 Listu do Koryntian 3,1-3: „A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni; zresztą i nadal nie jesteście mocni. Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?”.

**Tak, moja Święta Matko**, słucham uważnie co we mnie, w każdym z nas, wciąż nie pozwala emanować **blaskiem** żyjącego Pana! Ty nas Maryjo przynaglasz, z każdym orędiem coraz bardziej, abyśmy współpracowali z Jezusem w Duchu Świętym w naszej wewnętrznej przemianie.... a przez to w przemianie całego świata. Nie ma już czasu na brak dojrzałości. Czas niemowlęstwa już minął!

Potężna Niewiasta *wzywa*: zamiast **egocentryzmu** w modlitwie, **składajcie ofiary: ofiarę z samych siebie!** Tak, Maryjo, oczy naszej duszy powinny skupić się na Planie Zbawienia! Nie jesteśmy już sługami, bo nasz Pan wywalczył dla was pozycję Współdziedziców Królestwa! Jesteśmy współodpowiedzialni za naszych Siostry i Braci, których kocha Ojciec!

Maryja wzywa nas do **ukazywania prawdy i miłosiernej miłości** do pomnażania wiary w sercach ludzi **poprzez swój przykład**, nie religijne gadulstwo! Poprzez **swoją modlitwę i swoją miłosierną miłość**.

Trudno w to uwierzyć, ale my nie Kochamy Jezusa.... nadal sprawiamy Mu przykrości i wciąż nie umiemy się modlić! Wymawiamy tylko formułki modlitw. Skąd mi to przyszło do głowy? Nasza Królowa mówi wyraźnie: *Powinniście Go kochać i modlić się do Niego, a nie wciąż na nowo Go zdradzać!* To twardy pokarm duchowy, jaki podaje nam Matka, widocznie nie da się już inaczej

przemawiać do naszych serc.

**Tak, Oblubienico Ducha Świętego,** Ty demaskujesz w nas to, co w nas zaprzecza miłowaniu Jezusa, Twoje słowa są dla nas: „ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). To istna operacja na naszej duszy! Niech będzie Bóg uwielbiony w tym pełnym Jego mocy, choć bolesnym i zawstydzającym leczeniu! Niech ono się wypełni do końca, abyśmy zostali uzdrowieni. „Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski, i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę odwieczną!” (Ps 139,23-24).

**Kochani Siostry i Bracia,** prawidłowość jest taka, że nie możemy komuś ukazać i dać czegoś, czego sami nie mamy, albo, gdy jakieś zło nas blokuje! Bożą, Miłosierną Miłość są w stanie przelewać na świat ludzie *czysti, pokorni i napełnieni Tą miłością*. Zostaliśmy stworzeni do życia w Bogu to jest w Prawdzie i do relacji w miłosiernej miłości! Nasza Matka w tym orędziu, ukazuje nam, co jest przyczyną tego naszego „duchowego zablokowania”. Ona zwraca nam uwagę, że mamy poważny problem **z wiarą**: *Ja modłę się za was do mojego Syna o waszą wiarę, która coraz bardziej maleje w waszych sercach*.

**Maryja zapewnia nas, że modli się za nami** do Swojego Syna i *wspomaga nas swoim macierzyńskim duchem*, aby na nowo został na nas wylany Duch Święty, Pocieszyciel: „Duch Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale my Go znamy, ponieważ u nas przebywa i w nas będzie” (J 14,17). Dzięki Niemu będziemy mogli poznać, że Jezus jest w Ojcu, a my w Nim!

Wiara to mój osobisty akt woli i jest to, w ekstremalnych sytuacjach, prawdziwa walka! Czy ja jestem świadoma, że jestem na wojnie? Czy wiem, że nad światem i nad każdym z nas indywidualnie, toczy się walka Zwierzchności? To walka o nasze wybory, uwagę, o nasze myślenie, perspektywę, emocje! Jeśli nie uwierzę Słowu, Jezusowej Obietnicy, że: „Nie zostawia nas sierotami” (J 14,18) i że: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle [w Jego] imieniu, On nas wszystkiego nauczy i przypomni nam wszystko, co [Jezus] nam powiedział” (J 14,26)? Jeśli nie uwierzę, że Syn Maryi składa nam bezustannie obietnicę: „Pokój zostawiam wam... nie tak jak daję świat, Ja wam daję” (J 14,27), moja ułomność będzie mnie zniewalać, a szatan wmówi mi z łatwością kłamstwo, że nic nie da się zrobić, a gdy rzeczywistość zepsutego świata mnie przerośnie, nie będę potrafiła powoływać się przed Bogiem, w wierze, na słowa Jezusa, który powiedział: „Niech się nie trwoży serce wasze, ani się nie lęka!” (J 14,1), bo przecież: „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy»” (Mk 9,23). Panie! Niech się tak stanie, ja: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” (Mk 9,24b).

**Jezus Chrystus zwyciężył szatana na krzyżu!** Czy ja wierzę w to, że nasz Zbawiciel, w tym akcie, zgładził grzechy ludzkości i że **złamał ich moc i tyranie nad nami**? Czy wierzę, że zstąpił do piekieł, a trzeciego dnia Zmartwychwstał? Maryja wie, że tu nie ma miejsca na udawanie, „Panie, Panie”! Jeśli nie uwierzę, że Jezus Chrystus jest jedyną Bramą, przez którą można wejść do Domu Ojca, **po prostu Jej nie zobaczę** i nie będę mogła pomóc innym dzieciom Bożym. A Bóg tego właśnie oczekuje od każdego z nas, którzy wierzymy w Jezusa, bo „*Jesteśmy pomocnikami Boga*” i „każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę”. „Niech każdy jednak baczy na to jak buduje. **Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus**” (1Kor 3,8-11).

**Maryja, posłana przez Boga-Miłość,** uczy Swoich Apostołów jak współpracować z Nią i całym Niebem w walce o ratowanie *siebie i świata*. Ona doskonale wie, że jest to możliwe! Kochani Siostry i Bracia, ja wierzę w tę Prawdę i fakt, że w Chrystusie Zmartwychwstałym nasza sytuacja upadłego człowieka została radykalnie zmieniona, ponieważ Jego zwycięstwo nad grzechem, umożliwiło każdemu z nas przyjęcie Ducha Prawdy, Który jest Miłością! A Bóg pragnie wylewać Go na nas! On mówi do nas: „Nie bój się... przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków” (Iz 44,2b-3b).

**Duch Święty staje się twórczą mocą** w człowieku, dzięki której ma on znów przystęp do pełni życia i świętości, jaka jest z Boga! Apostołowie Miłości Maryi powinni skupić się na Planie Zbawienia! **Kto wierzy Synowi nie zginie sam i będzie walczył o uratowanie innych!**

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego! Ty, Która jesteś Pełna Łaski, klękamy za Tobą i dołączamy do Twojej modlitwy wstawienniczej, którą ciągle zanosisz za nas i za świat. Prosimy Cię wyproś dla każdego z nas, dla naszych Pasterzy, łaskę *przymnożenia wiary!* Wyproś dla nas **ducha walki o swoją wiarę w sercu i umyśle!** My chcemy walczyć o potężną i niezachwianą wiarę w Twojego Syna, żebyś była w stanie poprowadzić nas, Apostołów Swojej Miłości, w przygotowaniach świata na Wielkie Przyjęcie! Na Powtórne Przyjście Twojego Świętego Syna, naszego Brata, Pana i Zbawiciela. Ufam, że zastanie On wtedy wiarę na ziemi.... Niech wypełnia się w nas i przez nasze życie moc Słowa, w którym Jezus Chrystus zapewnia: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię” (J 14,12- 14). Niech się tak stanie. Amen.

***Bogumiła***